

niedziela, 28.06.2026

W Szkole Serca Jezusa - dzień 7

DZIEŃ 7

XXDar dnia

Nie jestem sam w mojej drodze

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios, zmiłuj się nad nami.

XXSłowo Boże

„Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę.”

(J 10,9)

XXRozważanie

Każdy z nas wielokrotnie staje w życiu przed różnymi drzwiami.

Jedne otwierają nowe możliwości.

Inne zamykają pewien etap.

Są drzwi, które otwieramy z radością, i takie, przed którymi zatrzymujemy się z lękiem.

Czasem boimy się przyszłości.

Boimy się podjąć decyzję.

Boimy się zaufać.

Nie wiemy, co czeka po drugiej stronie.

Może właśnie dlatego Jezus mówi o sobie:



„Ja jestem bramą.”

Nie mówi: „Pokażę ci drogę.”

Nie mówi: „Dam ci mapę.”

Mówi coś znacznie więcej.

„Przejdź przeze Mnie.”

Dzisiejsze wezwanie Litanii nazywa Serce Jezusa domem Bożym i bramą niebios.

Dom to miejsce, gdzie człowiek czuje się bezpieczny.

Brama natomiast prowadzi dalej.

Nie zatrzymuje.

Otwiera.

Serce Jezusa jest jednym i drugim.

Jest miejscem, gdzie mogę odpocząć.

Ale także miejscem, z którego mogę odważnie iść przez życie.

Bez Jezusa łatwo zagubić kierunek.

Można mieć wiele planów.

Można zdobywać kolejne sukcesy.

A mimo to czuć pustkę.

Bo człowiek nie został stworzony tylko do osiągnięcia celów.

Został stworzony do spotkania z Bogiem.

Jezus nie obiecuje życia bez trudności.

Nie mówi, że wszystkie drzwi będą łatwe do otwarcia.

Obiecuje coś piękniejszego.

Że będzie z nami.

Kiedy przechodzimy przez drzwi cierpienia.

Przez drzwi samotności.

Przez drzwi choroby.

Przez drzwi niezrozumienia.



Przez drzwi śmierci bliskich.

On nie stoi po drugiej stronie i nie mówi:

„Poradzisz sobie.”

On przechodzi przez nie razem z nami.

To właśnie oznacza mieć w Jezusie dom.

Nigdy nie iść samemu.

XX Serce w codzienności

Pewna starsza kobieta po śmierci męża powiedziała:

– Najtrudniejsze były pierwsze dni, kiedy wracałam do pustego domu.

Pewnego wieczoru weszła do kościoła.

Usiadła przed tabernakulum.

Po długiej chwili ciszy wyszeptała:

– Jezu... ja już nie mam dokąd wracać.

I wtedy przyszła jej do serca spokojna myśl:

„Przecież od dawna czekam na Ciebie tutaj.”

Od tamtej pory codziennie choć na kilka minut przychodziła do Jezusa.

Mówiła później:

– Dom nie zawsze jest miejscem.

Czasem domem jest czyjeś serce.

XX Pytania do serca

- Gdzie szukam poczucia bezpieczeństwa?
 - Jakie „drzwi” budzą dziś we mnie lęk?
 - Czy wierzę, że Jezus idzie ze mną przez najtrudniejsze doświadczenia?
 - Czy wracam do Jego Serca jak do domu?
-



☒ Myśl dnia

Serce Jezusa nie tylko prowadzi do nieba. Ono już dziś staje się domem dla mojego serca.

☒☒ Droga serca

Pomyśl dziś o sytuacji, której najbardziej się obawiasz.

Nie próbuj jej rozwiązywać.

Wyobraź sobie, że stajesz z Jezusem przed tymi „drzwiami”.

Powiedz Mu:

„Jezu, nie chcę przechodzić przez to sam. Prowadź mnie.”

Jeżeli możesz, odwiedź dziś kościół i przejdź przez jego drzwi świadomie, przypominając sobie, że prawdziwą Bramą prowadzącą do Ojca jest Jezus.

☒☒ Modlitwa

Jezu,

Ty jesteś domem Bożym i bramą niebios.

Dziękuję Ci, że nigdy nie zostawiasz mnie samego.

Kiedy się boję, bądź moją odwagą.

Kiedy się gubię, bądź moją drogą.

Kiedy tracę nadzieję, przypominaj mi, że Twoje Serce jest zawsze otwarte.

Spraw, abym każdego dnia coraz bardziej wracał do Ciebie jak do domu.

I prowadź mnie drogą, która zaprowadzi mnie do Ojca.

Amen.

☒☒ Akt zawierzenia

Jezu, Domu Boży i Bramo niebios, powierzam Ci dziś wszystkie drogi mojego życia. Oddaję Ci moje lęki, decyzje i przyszłość. Prowadź mnie przez swoje Serce do Ojca i nie pozwól mi nigdy oddalić się od Ciebie. Amen.



XX Moja decyzja na dziś

Dziś, ilekroć poczuję lęk o przyszłość, zamiast zamartwiać się, powiem: „Jezu, prowadź mnie. Z Tobą nie idę sam.”

XX Moje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....